

OBCHODY ROCZNICY W CIECHOCINKU

3 maja - Święto Roczniczy Konstytucji obchodziliśmy w tym roku w sposób szczególny. Dwa dni wcześniej Polska stała się jednym z dwudziestu pięciu państw zjednoczonej Europy. Otworzyły się przed nami nowe szanse i nowe wyzwania, zniknęły niektóre granice, ale pamięć o historii, tradycjach i dokonaniach cały czas pozostaje żywa. W tym dniu w całym kraju odbywały się okolicznościowe uroczystości. W Ciechocinku spokaliśmy się 3 maja przed pomnikiem poświęconym Romualdowi Trauguttowi. Przemówienie Burmistrza Ciechocinka - Leszka Dzierżewicza wygłoszone podczas tej uroczystości prezentujemy poniżej.



Szanowni Państwo,

od północy 1 maja tego roku Polska stała się pełnoprawnym - miejmy nadzieję - członkiem Unii Europejskiej. Ale w Europie byliśmy zawsze, od wieków: jako przedmurze chrześcijaństwa, jako mocarstwo, jako kraj myśli politycznej, jako naród będący współtwórcą zasad nowoczesnego państwa i władzy politycznej sprawowanej dla dobra obywateli, jako państwo, którego przedstawiciele uchwalili pierwszą w Europie Konstytucję. Konstytucję Trzeciego Maja.

Cóż stało się zatem przez te 213 lat, że w trudzie i znoju zabiegaliśmy o powrót do Europy, że targujemy się - już sami - o chociażby utrzymanie zapisów traktatu nicejskiego.

Otóż po drodze była Targowica, byli obywatele przyzwyczajeni do odwiecznych przywilejów, szlacheckiej złotej wolności i sejmikowej demokracji, rozbiory, pakt Ribbentrop - Mołotow i drugi pakt - Manifest PKWN.

Ale była też polska tradycja, umiłowanie wolności, dążenia do samodzielnego, demokratycznego decydowania o swoich sprawach. Były też dziewiętnastowieczne zrywy wolnościowe, polskie Legiony, cud nad Wisłą, powstanie warszawskie, był polski Czerwiec, Październik, Marzec, Grudzień, Sierpień, był wreszcie Okrągły Stół.

Swoją myślą polityczną Konstytucja 3 Maja wbiegała o co najmniej pół wieku naprzód. Na jej tradycje powoływała się w swej preambule Konsty-

tucja Marcowa, bowiem ustrój zapisany w Konstytucji z 1791 r. był ustrojem wolnych obywateli, był podstawą odrodzenia kraju, był dowodem na to, że Polacy są w stanie sami wydobyć się z upadku.

Wspominając dziś ten historyczny testament zastanawiamy się, jaka jest dziś Polska. Odpowiedź na te pytanie nie jest bynajmniej jednoznaczna. Bo z jednej strony Polska jest wolna i niepodległa, bezpieczna w strukturach NATO i Unii Europejskiej. Ale z drugiej strony poraża nas szerząca się korupcja i to na najwyższych szczeblach władzy, ciemne, przestępcze powiązania pomiędzy środowiskami polityki, mediów, biznesu i świata przestępczego, układy, prywata, tani populizm, bezrobocie, patologie społeczne, bieda, poczucie opuszczenia i beznadziejności.

Przeczytajmy chociażby tytuły z pierwszej strony dziennika „Rzeczpospolita” równo sprzed tygodnia: „Wojskowe Służby Informacyjne pod pręgierzem”, „Coraz bardziej niebezpiecznie”, „Korupcja w krakowskim sądzie”, „Cennik Samoobrony”, „Będzie lepiej, ale za 10 lat”.

Miejmy nadzieję, że to nie kryzys państwa i prawa, że to tylko złożoność problemów związanych z transformacją ustrojową, że to koszty naszej nauki funkcjonowania w demokratycznej, wolnorynkowej rzeczywistości.

Potrzebna jest nam konsekwencja, uczenie się na błędach, żmudne doskonalenie Rzeczypospolitej.

Wierzmy, że po raz kolejny zwycięży mądrość nad ciemnotą, szlachetność i patriotyzm nad podłością i prywatą.

Narastające poczucie beznadziejności, bezradności, apatii może być groźne dla polskiej demokracji. Pamiętamy przecież, że jeden z przywódców rosnącej w siłę partii szykującej się do przejęcia władzy publicznie gloryfikował Hitlera, a wśród jego doradców można znaleźć polskich neonazistów.

Niestety, nic nie dzieje się bez przyczyny, ale sądzę, że nasz polski racjonalizm, a przede wszystkim instynkt samozachowawczy po raz kolejny weźmie górę: że w konsekwencji postawimy na ludzi odpowiedzialnych, uczciwych, mądrych, nieprzypadkowych, dokonamy trafnych wyborów, pójdziemy właściwą drogą, odrzucimy wszelką egzotykę i azjatyckie obyczaje.

Trzynastego czerwca będziemy wybierać przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego, a być może jeszcze w tym roku - także naszych posłów i senatorów.

Chciałoby się życzyć wszystkim: i im, i nam, by idee Konstytucji 3 Maja były żywe i zawsze wcielane w życie, by nie były pustym frazesem, byśmy o nich przypominali nie tylko przy okazji majowego święta.

Dzisiaj, gdy obok flagi biało - czerwonej powiewa flaga Unii Europejskiej, nowego znaczenia nabierają słowa poety sławiącego Konstytucję z 1791 roku:

„ ... Dzień majowy, radosny,
W blasku złotej jasności,

Święto prawdy i wiosny
Święto bratniej równości”.

Jakże współgrają z tymi słowami słowa napisane o 6 lat wcześniej przez Fryderyka Schillera, które od 1972 roku wraz z muzyką Ludwiga van Beethovena stanowią hymn Unii Europejskiej:

„ ... Wstańcie ludzie, wstańcie wszędzie,
ja nowinę niosę wam :
na gwiazdzistym firmamencie
bliska radość błyszczycy nam”.

Dziękuję za uwagę.

SPOTKANIA W DWORKU PREZYDENCKIM

O WYBORACH DO EUROPARLAMENTU I O KONSTYTUCJI EUROPEJSKIEJ



W minionym miesiącu gościliśmy w Dworku Prezydentów RP dwie znane osobistości - sędziego Ferdynanda Rymarza - Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz profesora Stanisława Gebethnera, wybitnego specjalistę z zakresu prawa konstytucyjnego i systemów politycznych. Spotkanie z Ferdynandem Rymarzem odbyło się na kilka tygodni przed historycznymi w Polsce wyborami - po raz pierwszy wybierać będziemy posłów do Parlamentu Europejskiego. Dlatego też tematyka tych wyborów przewijała się przez całe spotkanie. Nasz Gość podkreślił, że najważniejsza w nich nowość to fakt, że po raz pierwszy



Ferdynand Rymarz – Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej

w wyborach w Polsce uczestniczyć mogą zamieszkali tutaj cudzoziemcy. Wybierać będziemy 54 posłów w 13 okręgach wyborczych, a głosować będziemy w sposób bardzo prosty - poprzez skreślenie krzyżyka przy wybranym nazwisku. Liczba wybieranych posłów w poszczególnych okręgach wynosić będzie trzech lub czterech i tylu kandydatów możemy wskazywać



Profesor Stanisław Gebethner

na karcie do głosowania. Przyszli posłowie Parlamentu Europejskiego nie będą mogli łączyć funkcji europejskiego deputowanego z innymi stanowiskami, zarówno w kraju i jak i za granicą.

Spotkanie z profesorem Stanisławem Gebethnerem poświęcone było przede wszystkim konstytucji europejskiej.